

OKOLICE WROCŁAWIA, 4 WRZEŚNIA, 07:32

To były dawne pola uprawne, a dziś nieskoszone łąki, niedaleko od Wrocławia, z jednej strony ograniczone niewielkim pagórkiem, a z drugiej lasem. Między nimi biegła płatanina polnych dróg, zaś górą przebiegała linia wysokiego napięcia.

Naraz na tych drogach pojawił się jeep. Pędził on z zawrotną, jak na ten teren, prędkością, wzburzając tuman kurzu za sobą.

Tuż za nim na pola wyskoczył zielony polonez atu. Miał, w stosunku do normalnego egzemplarza wyżej ustawione zawieszenie i przyciemniane szyby. A powyżej przedniego wlotu powietrza ktoś zamontował mu rząd lampek, które na miarowo mrugały czerwonym światłem od prawej do lewej i z powrotem.

Pędził równie szybko co jeep. A może nawet i szybciej.

Zaś jego pojawieniu towarzyszyły... fanfary?

Już wydało się, że polonez dogoni jeepa, kiedy wypadki potoczyły się w bardzo nieoczekiwanym kierunku. Szyba uciekającego samochodu, ta od strony pasażera, zjechała w dół. Ktoś wyrzucił z niego małą paczuszkę, która wylądowała pod słupem wysokiego napięcia.

Zaraz ryk eksplozji rozniósł się po okolicy. Metalowa konstrukcja zachwiała się i zaczęła walić. Ze zrywanych kabli leciały iskry.

Jeep przejechał tuż przed tym, jak konstrukcja uderzyła o ziemię. Polonez miał mniej szczęścia. Gwałtownie zatrzymał się, jednocześnie z góry polecały na niego kable.

Naraz całe fajerwerki isker strzeliły spod pojazdu. Światelka z przodu, do tej pory pracujące miarowo, zaczęły mrugać w bardzo dziwy sposób... po czym zgasły.

Zaś iskry przestały lecieć.

Jeep nawet nie zatrzymał się. Uciekał przez pola, aż w końcu zniknął w lesie.

Tymczasem stan bezruchu poloneza trwał tylko chwilę. Naraz światelka znów błysnęły, silnik pojazdu zaskoczył. Pojazd z trudem poradził sobie z płataniną kabli, ale ruszył dalej, coraz bardziej przyśpieszając.

A gdzieś z oddali poniosł się krzyk:

- KOM, WRACAJ!!!

**TOMASZ SKUPIEŃ
PRZEDSTAWIA**

ART. 239. § 1. KK
TRYLOGIA

SKRAWKI

SPOILERY

JORDANÓW 2017

Witajcie w skrawkach „Trylogii Art. 239. § 1. KK”!

O, co to była za akcja! Spotkanie „Naszego Ridera”, „Policjantek i Policjantów” oraz „Sprawiedliwych: Wydział Kryminalny”, w jednej, wielkiej sprawie. W założeniach nie miało prawo to wyjść – gdzie Krym, a gdzie Rzym. Ale im dłużej myślałem nad tym projektem, wszystko układało się coraz bardziej logicznie.

Zaczęło się od tego, że kiedyś Adam i KOM opowiedzieli mi swoją jedną przygodę, z Wrocławia właśnie. Sobie ją zanotowałem, jednocześnie coś wspominając, że trochę przypomina jeden odcinek oryginalnego Knight Ridera.

Tylko zapewnili, że tak było naprawdę, nie w żadnym serialu, a podobieństwo jest czysto przypadkowe.

Przyznałem im rację, projekt trafił do szuflady... a po pewnym czasie wrócił. Nie wiem, kiedy wpadł dokładnie pomysł, by te seriale ze sobą wymieszać, ale kiedy te elementy zaczęły się łączyć razem, od razu poczułem... że mam mocną historię.

Wiem na pewno, kiedy ta historia została spisana – między 29 kwietnia a 3 maja 2017. Był to czas dziwnego natchnienia, wielkiego, szalonego pisarskiego flow. Przez te kilka dni moje palce tańczyły po klawiaturze w taki sposób, że sama Czarna Mamba byłaby pod wrażeniem. Zrodziły się z tego całe trzy opowieści – z czego dwie naprawdę długie. Jedną z nich była właśnie owa trylogia.

Początkowo była ona spisywana jednym ciągiem, bardziej jako historia dwuczęściowa. Dopiero w trakcie uznałem, że można wygospodarować część trzecią, środkową, widzianą z perspektywy Adama. Dziś nie zamieniłbym tego na nic innego.

Scena, którą rozpocząłem skrawki, jest pierwszą sceną, jaka powstała do tego projektu. Od niej wszystko się zaczęło... a ostatecznie nie znalazła się we właściwym tekście. Uznałem, że za wiele zdradza jak na początek. Cóż, taki los materiału...

Wielki problem stanowił tytuł. Przez długi czas projekt nosił nazwę „Sprawiedliwy Nasz Rider”, ale nie oddawał w pełni całego zamiaru. Dopiero pod koniec prac pojawiła się idea, by Białach powołał się na pewien artykuł... od którego cała trylogia przyjęła nazwę.

Całość tekstu była konsultowana przed premierą przez dwie osoby.

Pierwszą była Agnieszka Turek (tak, ta sama, która pojawiła się w tekście). Znamy się nie od dziś, od bardzo dawna czyta Naszego Ridera (choć nie jest związana z KRPL). A zarazem jest fanką „Policjantek i Policjantów”, dlatego z nią chciałem to skonsultować. Wprowadzenie jej postaci początkowo miało być tylko drobnym „cameo”, a że okazała się tak ważna fabularnie – to już wyszło samo. I w sumie – fajnie!

Drugą osobą był zaś był Rider. On tekst przejrzał technicznie za co (podobnie jak Agnieszce) bardzo dziękuję! I na pewno w tych skrawkach znajdziecie, jak wypowiedali się o tekście... bo to też ciekawe rzeczy wyszły.

No to co – tradycyjnie zapraszam, poniżej trochę tekstu, trochę wyciętych scen, notatek. I inne dobra :)

Oryginalna setka Adama:

Miała się pojawiać znacznie wcześniej w części trzeciej, tuż po tym, jak policja w końcu mu uwierzyła. Jednak nie czułem jej, a poza tym doszedłem do wniosku, że będzie lepiej, jak pojawi się na końcu, w innej formie:

Adam Skupień

NASZ RIDER

Ale to znaczy... ja też teraz będę miał swoje setki? Tu, w tej opowieści? A, że tak się rozpędziłeś Skrybo... No ok, ale przykro trochę...

Rozbudowany tekst narratora:

Tak początkowo miał wyglądać jeden z tekstów na początku pierwszej części. Uznałem jednak, że jeśli robimy jak w serialu, to jak w serialu. I ostatnie zdanie wypadło...

Rekonstrukcja zdarzeń oparta jest na wspomnieniach i materiałach operacyjnych policjantów Komendy Miejskiej.

Oraz Adama i KOMa

Zmieniono:

Trochę bardziej ironicznie o dyżurnym Jacku Nowaku:

I także jako jeden z niewielu umiał ogarnąć naprawdę wiele spraw na raz. W tym życie na komendzie.

Uwagi Agi:

Agnieszka Turek tak skomentowała tekst (wymiana e-mail):

Agnieszka: Przeczytałam już to co mi przesłałeś. Amnezja gadającego samochodu - tego jeszcze nie było. Ale dlaczego nie działał zegarek skoro większość podzespołów działała? i skąd miał prześwity pamięci skoro wszystkie dane były w innym pliku?

Moja odpowiedź: Akurat ten motyw zaczerpnąłem z jednego klasycznego odcinka Nieustraszonego - w nim KITT też stracił pamięć (<http://www.knight-rider.pl/odcinek310.php>). Co do zegarka - dzięki, zwróciłaś mi uwagę na ważny szkopuł :D wyjaśnię to, na przykład: że tuż po porażeniu system absolutnie nie kontaktował i nierozpoznawał sygnału (a potem się jakoś przywrócił do stanu, bo na koniec Adam normalnie gada z KOMem przez zegarek).

Prześwity - widać nie do końca zerwało połączenie :) Też to uściślę :)

Powiedz mi, nie będziesz miała nic przeciw, jeśli opublikuję ten tekst w sieci, na KRPL? A potem jeszcze spróbuję zrobić szaloną rzecz i "wypromować" go na fb Policjantek.../Wydziału? :)

Agnieszka: Nie mam nic przeciwko.

KOM powinien zwrócić jeszcze uwagę na to że porwany chłopak zna nazwisko i wiek dziewczyny jednego z porywaczy. Skąd? Na końcu się wyjaśniło że znał szefa a nie ma nic o tym że znał jego ludzi na tyle dobrze żeby mieć takie dane.

Rider komentuje:

*Rider w trakcie czytania Trylogii wylapał wiele wpadek. Ale chyba najwięcej zabawy było z tym, jak mi się myliło imię Kamil z... Jackiem (komentarze Ridera **zaznaczono**).*

Jacek **(STEFAN?!)** odłożył kubek, wstał i ruszył do wyjścia.

ADAŚ, ONI RAZEM TĄ KRADZIEŻ UKARTOWALI, A POTEM JACEK **(STEFAN!!!!!!)**

Wysiadłem i pogwizdując „Pędzą konie po betonie” ruszyłem do komendy. Wchodząc po schodach minąłem Jacka **(STEFANA KU*WA?!)**. Posłałem mu przyjazny uśmiech, a sam

wszedłem na piętro wydziału kryminalnego. Akurat do pokoju przesłuchań wprowadzano kolejnego gangusa. Wach i Walczak wchodzili za nim.

Rider zdziwił się także na użyte słowo „zyza”:

- Patrzcie się, no jaki, no jaki już zyza (co robi?), już...

Już wyjaśniam: w moich stronach tak się mówi, kiedy ktoś cały czas komuś docina, czepia się, ma pretensje, denerwuje i irytuje...

Wypisz, wymaluj, KOM...

Notatki:

Czyli różne idee, spisywane w trakcie, niekonieczne ładnie i niekoniecznie po polsku...

- No mówię

-

Dojedzie tylko zona, mąż pojedzie przekazać?

Agnieszka pomaga mu uciec?

Ojciec ginie, okup chciał dać, a tak naprawdę kolejne bomby? Bo mafii się spieszyło i chciało kolejne?

Irytujący złotowa? (w drugiej części myślałem, czy by nie dopisać takiej postaci, ale uznałem, że nie będzie konieczna)

Scenka z KOMem? *Może jak ogląda KOMa?*

Zimnyu początek – seria ujęć z kamer wideo? A może scena tuż przed eksplozją stacji, tylko z jej środka? Jka Adam kupuje, jak ta młoda dziewczyna mu sprzedaje, a potem wychodzi i koniec...?

Dlaczego ADAM DOPIeto teraz ppowiedział? Bo uznał, że sytuacja tego wymaga

Ewa i Bruno, sprawa porwanai, gadali już z N?

Techniczne:

A tutaj macie garść notatek, jakie sobie zrobiłem, oglądając te seriale: by wiedzieć, jakie rzeczy się w nich powtarzają:

Bez odbioru

Przyjełam

Starszy aspitan przesłuchują zatrzymaną kobietę

Literowanie trudnych nazw

PODSUMOWANIE!!!

W NASTĘPNYM ODCINKU

Wprowadzeni

Scenka

3x

3 reklamy: Polijcan, Taniec z kosiarkami, Sprawiedliwi

PDF: jakieś plakaty, na bank NR, a może coś więcej?

No, i to by było na tyle.

Pozdrawiam!

Skryba

TYLKO W SERWISIE



"...przygarnij mnie,
dobry Wrocławiu..."



ART. 239. § 1. KK

TRYLOGIA

04/05.09.2017

TOMASZ SKUPIEŃ I NR ENTERTAINMENT
PRZEDSTAWIAJĄ OPWIADANIE

„ART. 239. § 1. KK: TRYLOGIA”

W ROLACH GŁÓWNYCH:

POLICJANTKI I POLICJANCI,
SPRAWIEDLIWI: WYDZIAŁ KRYMINALNY
ORAZ ADAM SKUPIEŃ I KOM 5000

**POLICJANTKI
I POLICJANCI**

**NASZ
RIDER**

**SPRAWIEDLIWI
WYDZIAŁ KRYMINALNY**



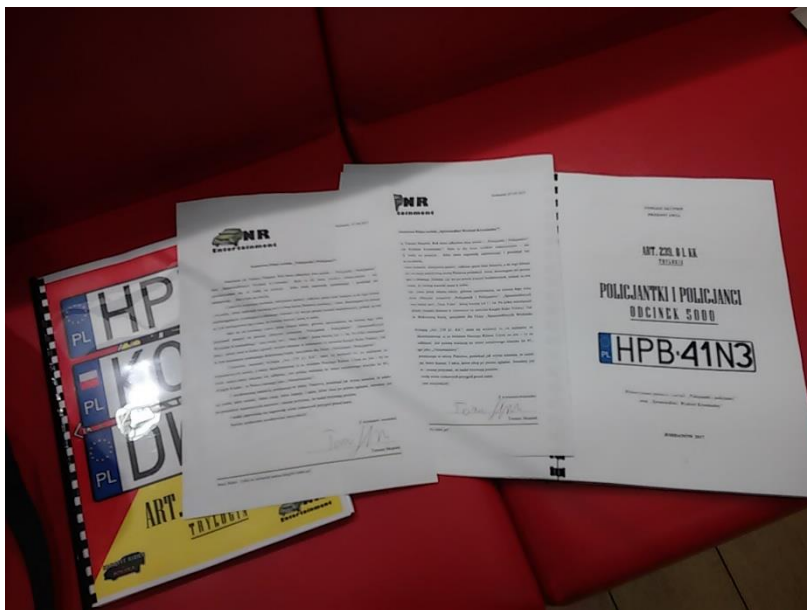
PS.
Szalona akcja

Pamiętacie, jak kiedyś poprosiłem Was na fb o trzymanie kciuków?



Trzymajcie kciuki! 😊 [Skryba]

Mogę zdradzić, z czym było to związane – otóż w ten dzień, do redakcji obu seriali... wysłałam wydrukowane egzemplarze Trylogii!



Niestety, do dziś nie dostałem żadnej reakcji na nie...

Jednak trochę później i tak udało mi się wejść w „interakcje” z dwójką aktorów z serialu SKW – Kamilą Ściborek i Michałem Mrózkiem. Na fanpageu SKW zadałem jedno pytanie, w poście dotyczącym sesji Q&A aktorów. I wiecie co – dostałem od nich odpowiedź :)

W tym filmiku: <https://www.youtube.com/watch?v=gECnAo9MKT8&>



2017